

DOROTA BARANOWSKA

SACRUM EUCHARYSTII – DAR, KTÓRY ŁATWO UTRACIĆ

„Syn powinien czcić ojca, a sługa swego pana.
Lecz skoro Ja jestem Ojcem, gdzież jest cześć moja,
a skoro Ja jestem Panem, gdzież szacunek dla Mnie?”
(Mal 1, 6)

„Dochodzi do zgubnego podążania
za wyobraźnią, emocjami i pychą duchową.
Rodzi się zanik postawy szacunku wobec Boga”¹
(Ks. bp Andrzej Siemienieński)

Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II mówi, iż „każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą”². Jednak czy rzeczywiście uczestnicząc we Mszy Świętej, w pełni zdajemy sobie sprawę z tego, że dotykamy *sacrum*? Co o naszej wierze w realną obecność Chrystusa w Eucharystii mówi nasze zachowanie podczas Mszy? Czy ktoś, patrząc na nas z boku i naśladując nasze postępowanie, przybliży się do Boga, czy wręcz przeciwnie... oddala?

¹ A. SIEMIENIEWSKI, *Ewangelikalna duchowość nowego narodzenia a tradycja katolicka*, Wrocław 1997, s. 98.

² SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Sacrosanctum Concilium* — Konstytucja o liturgii świętej (4 grudnia 1963), nr 7, [w:] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986, wersja elektroniczna: <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=87> (26.02.2016).

1. Zanik poczucia *sacrum*

Podczas obrad XI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (Watykan, 2–23 października 2005 r.) m.in. zwrócono uwagę na to, iż co prawda „reforma liturgiczna Soboru Watykańskiego II stworzyła nowe możliwości bardziej świadomego, czynnego i owocniejszego udziału wiernych w Eucharystii”, lecz „niestety, z powodu jej niewłaściwego zrozumienia i zastosowania, obok pozytywnych skutków miała również i negatywne”³. Zarówno wśród duchownych, jak i wiernych świeckich, stwierdzono „uchylenia i negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii, które, jak się wydaje, są spowodowane osłabieniem poczucia *sacrum* w stosunku do tego sakramentu”. Zauważono także „akty godzące w poczucie *sacrum*”, jak na przykład nieprzekładanie należytej wagi do szat liturgicznych celebransa i osób pełniących inne posługi, niestosowny ubiór wiernych uczestniczących we Mszy Świętej, podobieństwo pieśni śpiewanych w kościele do pieśni świeckich, ciche przyzwolenie na rezygnację z pewnych gestów liturgicznych, jak na przykład przyklęknięcie przed Najświętszym Sakramentem, niepoprzedzone odpowiednią katechezą udzielanie Komunii Świętej na rękę, niestosowne zachowanie przed Mszą Świętą, w czasie jej trwania i po niej, i to nie tylko ze strony wiernych świeckich, lecz również samego celebransa⁴.

Szerzą się opinie zaprzeczające przeistoczeniu i realnej obecności Chrystusa, która rozumiana jest jedynie w sensie symbolicznym, oraz zauważa się zachowania świadczące o tego rodzaju poglądach⁵. Ujawnia się brak zaufania do przepisów liturgicznych, w miejsce których tworzy się nowe obyczaje, „inspirowane ideologiami lub dewiacjami teologicznymi”, a „niemało tego typu inicjatyw pochodzi od ruchów czy grup, które dążą do odnowy liturgii”⁶. Wydaje się również, „iż niektórzy podczas liturgii zachowują się jak animatorzy, którzy muszą zwrócić uwagę publiczności na swoją obecność, zamiast być sługami Chrystusa, powołanymi, by prowadzić wiernych do zjednoczenia z Nim”. Wszystko to „wywiera negatywny wpływ na wiernych, którym grozi zamieszanie w rozumieniu i wierze odnośnie realnej obecności Chrystusa w sakramencie”⁷.

³ T. KONDRUSIEWICZ, *Przestrzegać norm liturgicznych*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 27(2006), nr 1, s. 13.

⁴ Por. SYNOD BISKUPÓW, XI Zwyczajne Zgromadzenie Biskupów, *Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła. Instrumentum laboris*, 27, 34, http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20050707_instlabor-xi-assembly_pl.html (24.02.2016); J. FRONIEWSKI, *Po co adorować Najświętszy Sakrament, skoro Jezus powiedział „bierzcie i jedzcie...”?*, <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/062001/13.html> (20.11.2005).

⁵ Por. tamże, 40.

⁶ Tamże, 59.

⁷ Tamże, 40.

W miejscach, gdzie przyjęto praktykę Komunii Świętej na rękę, stwierdzono „rażące wypadki nieposzanowania Najświętszych Postaci”, co z kolei „bardzo obciąża nie tylko osoby bezpośrednio winne takiego postępowania, ale również Pasterzy Kościoła, którzy jakby mniej czuwali nad zachowaniem się wiernych względem Eucharystii”⁸. Jeden z uczestników Eucharystii neokatechumenalnej wyznał:

Komunia była rozdawana na siedząco i na rękę, przy czym – przyznając ze wstydem – wszyscy, również ja, strząsaliśmy okruchy z rąk na podłogę. Tak samo podawane było wino (Krew Pańska): kapłan szedł z kielichem i dawał się każdemu napić. Ponieważ moja znajoma, która mnie «wciągnęła» i ja siedzieliśmy jako ostatni, ksiądz podał nam kielich i powiedział: «Pijcie do dna, bo nic nie może zostać». Oczywiście całość odbywała się w salce pod kościołem, choć mogłaby i wewnątrz⁹.

Arcybiskup Jan Paweł Lenga, ordynariusz Karagandy (Kazachstan), wyraził ubolewanie z powodu „zaniku poszanowania dla Eucharystii i poczucia *sacrum* w tak zwanym «pierwszym świecie»”. Wierni z Kazachstanu, którzy wyemigrowali na Zachód, „oburzają się, widząc, w jaki sposób traktuje się Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie”. Arcybiskup uważa, iż możemy uczyć się od muzułmanów i prawosławnych „głębokiego poczucia *sacrum*, które przejawia się w delikatności i szacunku, z jakimi obchodzą się z przedmiotami sakralnymi, nawet o niewielkim znaczeniu”. Zachęca również do zadania sobie pytań: „Jak zareagowaliby muzułmanie czy prawosławni, gdyby zobaczyli, w jaki sposób „odnosimy się do naszego Boga podczas udzielania i przyjmowania komunii? [...] Czy nasze zachowanie nie przeczy temu, w co wierzymy i co wyznajemy naszymi słowami?”¹⁰.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zauważa, iż mamy do czynienia z „rzeczywistym fałszowaniem liturgii katolickiej”, co „nie może wydać dobrych owoców”:

Następstwem tego są – i nie mogą nie być – pęknięcia budowli jedności wiary i kultu w Kościele, niepewność w dziedzinie doktryny, zgorzenie i zakłopotanie ludu Bożego [...] Wierni mają prawo do prawdziwej liturgii, czyli do takiej, jakiej chciał i jaką ustanowił Kościół [...] Niestosowne eksperymentowanie, zmiany i pomysły dezorientują wiernych. [...] W związku z tym należy

⁸ JAN PAWEŁ II, *Dominicae cenae* — List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii, nr 11, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x162/list-dominicae-cenae/> (26.02.2016).

⁹ MAREK, *Liturgia neokatechumenalna*, <http://forum.fidelitas.pl> (11.04.2006); por. A. SCHNEIDER, *Corpus Christi. Komunia święta i odnowa Kościoła*, Warszawa 2015, s. 47–54.

¹⁰ J.P. LENGHA, *Cześć dla Chrystusa*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 27(2006), nr 1, s. 16.

przypomnieć ostrzeżenie Soboru Watykańskiego II: „Nikomu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w liturgii”¹¹.

Sprawa jest największej wagi, chodzi bowiem o cześć oddawaną samemu Chrystusowi, który w Komunii eucharystycznej ofiarowuje siebie każdemu z nas jako pokarm. I dlatego też „potrzebna jest owa ewangeliczna czujność – czuwanie zarówno ze strony odpowiedzialnych za cały kult eucharystyczny Pasterzy, jak też ze strony całego Ludu Bożego, którego «zmysł wiary» właśnie tutaj musi być bardzo wrażliwy i wyostrzony”¹².

2. Świętość Eucharystii

Począwszy od Ostatniej Wieczerzy, Kościół nieustannie głosi świętość Eucharystii i podejmuje „wysiłki, by prawdę tę obronić przed odrzuceniem, zniekształceniem i zapomnieniem”. Już apostoł Paweł ostro piętnował nadużycia, jakie zakradły się w sprawowaniu Eucharystii w gminie korynckiej¹³:

Gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie znieważać Boże zgromadzenie i zawstydzać tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale. [...] Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokoi głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu] (1 Kor 11, 20-22.34).

„Eucharystia jest Bożym zgromadzeniem, szczególnym i wyjątkowym, [...] wymagającym od uczestników godnego w Niej udziału”¹⁴, dlatego św. Paweł pisze dalej: „Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. Dlatego to właśnie wielu wśród was słabych i chorych i wielu też umarło” (1 Kor 11, 27-29).

Biskup Edward Ozorowski tłumaczy, iż słowo „niegodnie” (*anaksios*) należy tu rozumieć jako: „bez czci, bez uszanowania, nieważnie, nonszalancko”.

¹¹ KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Inaestimabile donum* – Instrukcja w sprawie niektórych norm dotyczących kultu tajemnicy eucharystycznej (3 kwietnia 1980), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/inaestimabile_donum_03041980.html (26.02.2016).

¹² JAN PAWEŁ II, *Dominicae cenae*, nr 11.

¹³ E. OZOROWSKI, *Świętość Eucharystii*, <http://www.kkbids.episkopat.pl/anamnesis/22/5.htm> (03.04.2006).

¹⁴ Tamże.

Taka postawa rodzi się wówczas, gdy „człowiek lub grupa ludzi nie rozumie, co to jest *sacrum*, i nie uświadamia sobie, że ono tu się znajduje”¹⁵.

Charakter *sacrum* łączy się najściślej „z tym, co istotne i niezmiennie w liturgii eucharystycznej”, która jest święta dlatego, że w niej jest stale obecny i działa Jezus Chrystus, Święty Boga (por. Łk 1, 35; J 6, 69; Dz 3, 14; Ap 3, 7), Namaszczony Duchem Świętym (por. Dz 10, 38; Łk 4, 18), Poświęcony przez Ojca (por. J 10, 36), Arcykapłan Nowego Przymierza (por. Hbr 3, 1; 4, 15; 9, 15). To On właśnie, reprezentowany przez celebransa, wchodzi do świątyni i głosi Ewangelię. To „On jest «ofiarującym i ofiarowanym, konsekrującym i konsekrowanym»”¹⁶.

Sacrum Mszy Świętej nie jest po prostu „sakralizacją”, czyli ludzkim dodatkiem do czynności Chrystusa. Msza jest świętością ustanowioną przez Niego: „Ostatnia Wieczerza w Wielki Czwartek była obrzędem świętym, liturgią pierwotną i konstytutywną, w której Chrystus, gotowy umrzeć za nas, sam celebrował sakramentalnie tajemnicę swojej Męki i Zmartwychwstania, która jest sercem każdej Mszy świętej. [...] Słowa i czynności każdego Kapłana [...] są echem tego, co miało miejsce w Wielki Czwartek”¹⁷.

Kapłan sprawuje Najświętszą Ofiarę *in persona Christi* – to znaczy o wiele więcej niż tylko „w imieniu” czy „w zastępstwie” Chrystusa. *In persona* znaczy „w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary” i przez nikogo nie może być wyręczony w jej spełnianiu¹⁸.

Dziś niejednokrotnie świętość Eucharystii doznaje uszczerbku z powodu „niezrozumienia tego, czym Ona jest, z nieprzemyślanych i samowolnie wprowadzanych zmian do Jej rytu, z nasilających się tu i ówdzie tendencji indyferentyzmu i zeświecczenia”. Zapomina się, że „Eucharystia jest świętym darem Boga dla ludzi”¹⁹ i że „Kościół ma szczególny obowiązek zabezpieczania i ugruntowania *sacrum* Eucharystii”²⁰. Misterium eucharystyczne „nie przyjmuje żadnej «świeckiej» imitacji. Taka imitacja bardzo łatwo – jeśli nie wręcz z reguły – staje się profanacją”²¹.

Niektórzy zdają się myśleć, iż kryterium wartości Eucharystii leży w jej atrakcyjności. Tymczasem, jak zauważa ks. Stanisław Czerwik, członek Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, „jeżeli nas nie będzie przyciągał Chrystus, to na nic zdadzą się wszystkie próby udziwnie-

¹⁵ Tamże.

¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Dominicae cenae*, nr 8.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ E. OZOROWSKI, *Świętość Eucharystii*, dz. cyt.

²⁰ JAN PAWEŁ II, *Dominicae cenae*, nr 8.

²¹ Tamże.

nia czy uatrakcyjnienia liturgii, [...] jeśli sobie uświadomimy, że każda Msza święta jest uobecnieniem tej jedynej Ofiary Chrystusa złożonej raz na zawsze na krzyżu, to czym my możemy ją dodatkowo «atrakcyjnić»?! Czy w ogóle mówienie o atrakcyjności jest tu na miejscu?”. Dlatego nie można zaniedbywać niczego, co służy pięknu liturgii. Trzeba traktować poważnie wszystkie sprawy dotyczące estetyki i przygotowania liturgii – to ma być zwyczajną drogą do czynienia jej atrakcyjną, „a nie jakiś show, jakaś nadzwyczajność”²².

Eucharystia jest rzeczywistością świętą i „nie można nią manipulować, traktować jej instrumentalnie lub zmieniać jej celu”. Eucharystia nie jest ku czemu innemu, jak tylko ku zbawieniu ludzi i oddawaniu chwały Bogu, „wszelkie cele świeckie – polityczne, gospodarcze, społeczne, obyczajowe – obce są jej naturze”²³. W tej kwestii wypowiedział się także kard. Gottfried Danneels:

Liturgia (Eucharystia) zamiera, gdy podporządkowuje się ją czemuś innemu niż ona sama. Tak więc liturgia nie jest odpowiednim czasem ani miejscem na katechezę. Chociaż ma ona wielkie znaczenie dla katechezy, to jednak nie tam mają swoje miejsce kolejne etapy życia chrześcijanina. Liturgia nie ma również na celu przekazywania informacji, choćby były one ważne. Nie powinna być ona łatwym środkiem do informowania wiernych o tej czy innej sprawie – z wyjątkiem tego, co bezpośrednio dotyczy liturgii. Nie przychodzi się na Mszę świętą w niedzielę misyjną, aby dowiedzieć się czegoś o tym lub owym kraju misyjnym. Przychodzi się po to, by zastanowić się nad misją, którą nam daje Chrystus, aby iść do wszystkich narodów, oraz nad tym, jak włączyć ją w nasze życie”²⁴.

Warta przytoczenia jest wypowiedź kard. Józefa Ratzingera na temat samowolnych zmian w liturgii, w której zwrócił uwagę na to, iż „różne fazy reformy liturgicznej wywołały opinię, że liturgię można dowolnie zmieniać. Jeśli nawet istnieją rzeczy niezmiennie, jak np. słowa konsekracji, to wszystko inne można robić inaczej. Następna myśl jest logiczna: jeśli w ten sposób wolno funkcjonować głównemu urzędowi, to dlaczego nie mogą tego lokalne instancje? A jeśli one mogą, to dlaczego nie miałyby tak robić mniejsze wspólnoty?”. Ludzie znudzeni liturgią sprowadzoną wyłącznie do słów, zaczęli szukać „liturgii przeżyć”, która z czasem upodobniła się do ruchu New Age, czyli „podniecenia i ekstazy”, zamiast *rationabilis oblatio*, czyli „rozumnie

²² S. CZERWIK, *Źródło i szczyt*, <http://www.mateusz.pl/ksiazki/dszp/dszp-02-Czerwik.htm> (24.02.2016); por. JAN PAWEŁ II, *Mane nobiscum Domine* – List apostolski Jana Pawła II na Rok Eucharystii październik 2004 – październik 2005 (7 października 2004), 17, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/mane_nobiscum_07112004.html (26.02.2016).

²³ E. OZOROWSKI, *Świętość Eucharystii*, dz. cyt.

²⁴ Za: tamże.

uformowanej, zgodnie ze słowem, logicznej liturgii, uporządkowanego nabożeństwa”. Takie tendencje dają się dziś zaobserwować: „Dlatego zaleca się czujność, aby nikt nie włożył nam w ręce innej ewangelii niż ta, którą podarował nam Pan – abyśmy nie dostali kamieni zamiast chleba”²⁵.

Liturgia nigdy nie jest tylko spotkaniem grupy ludzi, którzy sami sobie organizują uroczystość. Uczestnicząc w liturgii, zawsze stoimy we wspólnocie całego Kościoła, a także w *communio sanctorum*, we wspólnocie wszystkich świętych, „jest to poniekąd liturgia nieba – wielka liturgia otwartego nieba, które pozwala się nam przyłączyć do anielskiego chóru adoracji”. To właśnie dlatego prefacja kończy się słowami: „Śpiewamy z chórami serafinów i cherubinów”. I wiemy, że nie jesteśmy tu sami, „że granica między niebem i ziemią rzeczywiście zostaje otwarta”²⁶.

3. Ku „nowej świadomości liturgicznej”

Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz uważa, że chociaż Eucharystia znajduje się w sercu chrześcijańskiej wiary, to „niestety, z powodu nadużyć w sprawowaniu Eucharystii to serce jest chore”. Nie można dalej pozwalać, aby Chrystus cierpiał w swoim Kościele z powodu nadużyć w sprawowaniu Eucharystii. Ona zawsze winna być przyjmowana i przeżywana przez wiernych jako *sacrum*, jako uobecnienie Ofiary Chrystusa, jako Jego zbawcza i przemieniająca moc²⁷. *Sacrum* Eucharystii jest Bożym darem, który „człowiek otrzymuje jako propozycję do przyjęcia i zadanie do realizacji”. Człowiek może ten dar przyjąć i cieszyć się nim, ale może też zamknąć się na niego, zniekształcić i „uczynić niedostępnym dla innych”²⁸.

Kard. Józef Ratzinger w rozmowie z Peterem Seewaldem powiedział, że potrzeba nam „nowej świadomości liturgicznej — aby zniknął ten konstrukcyjny duch”. I mówi dalej:

Sprawy zaszły tak daleko, że kręgi liturgiczne majstrują dla siebie liturgię niedzielą. Rzecz, którą się nam tu oferuje, z pewnością jest produktem paru bystrych, sprawnych ludzi, którzy sobie coś wykoncypowali. Ale nie znajduję w nim już *sacrum*, które mnie sobą obdarza, lecz sprawność kilku ludzi.

²⁵ J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja: Chryścijaństwo a religie świata*, Kielce 2005, s. 105; por. P. MARINI, *Liturgia i piękno. Nobilis pulchritudo*, Pelplin 2007, s. 64–65.

²⁶ J. RATZINGER, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, <http://www.christianitas.pl/liturgia/ratz- Duch/rozmowa.htm> (03.04.2006).

²⁷ Por. T. KONDRUSIEWICZ, *Przestrzegać norm liturgicznych*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 27(2006), nr 1, s. 13.

²⁸ E. OZOROWSKI, *Świętość Eucharystii*, dz. cyt.; por. JAN PAWEŁ II, *Dominae cenae*, nr 12.

I widzę, że nie tego szukałem. Że to za mało — i nie z tej półki. Dzisiaj najważniejsze jest, abyśmy znów poczuli szacunek dla liturgii, którą nikt nie ma prawa manipulować. Abyśmy znów nauczyli się ją widzieć jako żywo rosnący twór i jako dar, poprzez który uczestniczymy w liturgii niebiańskiej. Abyśmy w liturgii nie szukali naszej samorealizacji, lecz należącego do nas daru. [...] musi zniknąć to osobliwe czy samowolne konstruowanie, musi się przebudzić wewnętrzny zmysł *sacrum*²⁹.

Należy jak najszybciej „położyć kres zachwaszczaniu liturgii własnymi pomysłami”. Musimy na nowo nauczyć się słuchania Kościoła, „samych siebie zaś uważać nie tyle za konstruujących, ile za otrzymujących”³⁰.

Jan Paweł II przypomina, że żaden kapłan „nie może uważać siebie za «właściciela», który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać”³¹.

W rzeczywistości szafarz ma być podporządkowany względem Misterium, „które zostało mu powierzone przez Kościół dla dobra całego Ludu Bożego” i podporządkowanie to „musi znaleźć swój wyraz również w zachowaniu całości kształtu wymagań liturgicznych związanych ze sprawowaniem Najświętszej Ofiary”. Co prawda, zdarzają się okoliczności, w których niektóre przepisy nie obowiązują, takie sytuacje zdarzały się na przykład w czasie wojny, kiedy kapłani – więźniowie obozów koncentracyjnych – sprawowali Eucharystię z pominięciem przepisów: bez ołtarza i bez szat liturgicznych, jeśli jednak w tych okolicznościach „było to dowodem heroizmu i musiało budzić najgłębsze uznanie, to natomiast w warunkach normalnych nie liczenie się z przepisami liturgicznymi musi być odbierane jako brak poszanowania dla Eucharystii – podyktowany może indywidualizmem, a może bezkrytycznym stosunkiem do lansowanych opinii, a może jakimś brakiem ducha wiary”³².

Jan Paweł II przypomniał, że przede wszystkim na kapłanach ciąży odpowiedzialność za poglądy i postawy tych, którzy pozostają w zasięgu ich duszpasterskich wpływów. Ich powołaniem jest rozbudzać przede wszystkim wła-

²⁹ J. RATZINGER, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, dz. cyt.; por. TENŻE, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 153–158.

³⁰ Tamże; por. KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCIPLINY SAKRAMENTÓW, *Redemptionis sacramentum* — Instrukcja o tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią (25 marca 2004), nr 183–184, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/redemptionis_sacramentum_25032004.html (26.02.2016).

³¹ JAN PAWEŁ II, *Dominicae cenae*, nr 12; por. E. OZOROWSKI, *Świętość Eucharystii*, dz. cyt.

³² Tamże.

snym przykładem „wszelkie zdrowe przejawy czci wobec Chrystusa obecnego i działającego w tym Sakramencie miłości”³³. To właśnie kapłani jako szafarze Eucharystii „mają główną i całkowitą odpowiedzialność za Święte Postacie”³⁴.

4. Sprawdzian prawdziwej odnowy

Według Jana Pawła II pomiędzy odnową liturgii a odnową całego życia Kościoła zachodzi „niesłychanie ścisły, organiczny związek”: „Kościół nie tylko działa, ale wyraża się w liturgii, żyje liturgią i z liturgii czerpie siły do życia. I dlatego też odnowa liturgiczna przeprowadzona prawidłowo w duchu *Vaticanum II* jest poniekąd miarą i warunkiem wprowadzenia w życie nauki tego Soboru”³⁵.

Papież dodaje, iż to właśnie „ożywienie i pogłębienie kultu eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy [...] którą Sobór postawił sobie za cel. Jest tej odnowy punktem poniekąd kulminacyjnym”³⁶.

Ojciec Pio w reakcji na świętokradztwa modlił się, aby Pan Bóg zabrał Jezusa spośród ludzi, aby się z Nim tak źle nie obchodzono³⁷. Nam także dzisiaj trzeba modlić się o „Ducha Świętego, aby rozpałił w naszych sercach «gorliwość o dom Pański» i o jego największy skarb, którym nie jest jakiś przedmiot czy teoria, lecz Ciało i Krew naszego Boga i Zbawiciela”. W trosce o tę Tajemnicę nie ma niebezpieczeństwa przesady³⁸.

Słowa kluczowe: Eucharystia, *sacrum*, Komunia Święta, Msza Święta, odnowa liturgiczna, Sobór Watykański II

Sacrum of Eucharist – Gift which is Easily Lost

Summary

Generation brought up on liturgical abuses introduced in result of mistakenly understood instructions of the Vatican Council II, stands before a great task to renew the feeling of *sacrum* and appropriate respect in relation to Eucha-

³³ JAN PAWEŁ II, *Dominicae cenae*, nr 12.

³⁴ Tamże, nr 11.

³⁵ Tamże, nr 13.

³⁶ Tamże, nr 3.

³⁷ Por. *Wybór myśli O. Pio*, [w:] G.F. MAJKA, *Z Chrystusem przybity do krzyża*, Kraków 1992, s. 313.

³⁸ Por. J.P. LENGA, *Cześć dla Chrystusa*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 27(2006), nr 1, s. 16–17.

rist, which underwent considerable destruction. Faithful, bored with traditional liturgy, began making it attractive on one's own account, leading even to profanation. Meanwhile Eucharist is the greatest holiness in the Church and a gift about which we are obliged to care. And what should be the greatest attraction thereof? The Person of our Lord and Saviour, Jesus Christ.

Keywords: Eucharist, *sacrum*, Holy Communion, Holy Mass, liturgical renewal, Vatican Council II